

KS. EUGENIUSZ MITEK

KATECHEZA W SZKOLNYM ŚRODOWISKU

Katecheta pracujący w szkole powinien mieć wymaganą wiedzę teologiczną i przygotowanie pedagogiczne, które są koniecznie potrzebne do nauczania i wychowywania dzieci oraz młodzieży. Stanowią również podstawę jego aurotytetu i poważania, zarówno wśród nauczycieli, jak i uczniów. Ciesząc się uznaniem, stara się wypełniać swoje obowiązki w zakresie nauczania religii i katolickiego wychowania młodego pokolenia.

Katecheta, chcąc osiągać rezultaty w swojej pracy dydaktyczno-formacyjnej, musi być osobą komunikatywną i podawać materiał w sposób zrozumiały. W jakim stopniu osiąga on swój cel, świadczą o tym stawiane przez uczniów pytania lub udzielane przez nich odpowiedzi. Dość istotnym czynnikiem w nauczaniu jest dialog pomiędzy nauczającym a słuchającymi. Tylko wówczas jest on sensowny, kiedy wiąże się z tematem katechezy. Wzajemne rozumienie się na lekcjach umacnia wzajemne więzy, utrwala ich zaufanie i szacunek.

Katechecie pracującemu w szkole nie chodzi o osobiste ambicje, choć i te są ważne. Wie, że przychodzi do uczniów nie we własnym imieniu, lecz Chrystusa, który go tam posłał za pośrednictwem biskupa, czego wyrazem jest jego misja kanoniczna, która upoważnia do nauczania w konkretnej szkole. Katecheta w szkolnym środowisku ma tylko jeden cel: dobro duchowe nauczycieli i uczniów, a więc prowadzenie ich do Boga. Tylko wtedy oni przyjmują taką naukę, kiedy uwierzą w czystość jego zamiarów.

Środowisko, w którym żyją uczniowie, wpływa często na osłabienie autorytetu katechety. Przyczyniają się do tego łatwo dostępne laickie mass media. Bardziej życzliwi nie zawsze odnoszą podawane informacje do swego nauczyciela religii, gdyż widzą, jak ważną rolę spełnia on w ich szkole. Posiada swój prestiż zdobyty

solidną pracą i gorliwością, wiedzą i postawą moralną, wiarą i katolickim światopoglądem. Na ogół jego praca rozpoczyna się z nowym rokiem szkolnym i trwa aż do wakacji, a nawet dłużej. Troskę o swoich uczniów wyraża w poznawaniu ich od strony kultury duchowej, a nierzadko materialnej, by wiedzieć, czy potrzebują pomocy i jakiego rodzaju¹.

Katechecie nie chodzi wyłącznie o przekaz przygotowanego materiału, ale również troszczy się o religijno-moralną formację młodego pokolenia. Tylko te czynniki warunkują jego owocną pracę w szkole. Musi pozostawać w harmonii z nauczycielami i umiejętnie kierować wspólną klasową podczas lekcji. Jest to zadanie trudne w każdej klasie, ale konieczne dla zachowania spokoju i utrzymania w karności uczniów. Pomagać mu mogą liderzy w poszczególnych klasach, niekiedy nauczyciele, a nawet rodzice. Choć mogą pojawiać się pewne trudności w tej kwestii, nie może on jednak przed nimi uciekać. Na ogół w jednych klasach uczniowie chętnie współpracują z katechetą, a w innych są obojętni.

1. KATECHETA WE WSPÓLNOCIE KLASOWEJ

Katecheta stara się w swej szkole nie tylko przekazywać wiedzę uczniom, ale również pomagać im w różnych dziedzinach życia. Pragnie przede wszystkim zaspokoić ich potrzeby religijno-moralne. Czyni tak dlatego, ponieważ chce ich dobra osobistego i duchowego rozwoju. W toku prowadzenia lekcji poznaje ich zainteresowania w tej dziedzinie. Odczytuje to po wyrazie twarzy, stopniu skupienia i sposobie zachowania się. Katecheta usiłuje czynić wszystko w tej dziedzinie, gdyż zależy mu na tym, aby w klasie panowało zadowolenie i ład.

Główna troska katechety wiąże się z właściwym i skutecznym przekazem wiedzy. W tej sprawie czyni wiele i korzysta z różnych metod oraz pomocy dydaktycznych. Oczekuje też odpowiednich efektów swojej pracy w postaci coraz lepszego zachowania w szkole oraz praktyk religijnych, zwłaszcza uczęszczania na niedzielne Msze święte i systematycznego przychodzenia na zajęcia katechetyczne. Katecheta jest też osobą godzącą zwaśnionych i broniącą słabszych przed przemocą silniejszych kolegów. Darzy on wszystkich miłością, ale też wymaga grzeczności, a także kultury w zachowywaniu się na lekcjach².

Katecheta, który angażuje się w swej pracy na terenie szkoły, nie jest obojętny wobec nauczycieli i uczniów. Troszczy się o wszystkich i zachęca ich do pracy nad sobą. Chętnie odpowiada na zadawane pytania i przyczynia się do rozwiązy-

¹ E. Korherr, *Nauczanie religii w szkole służbą człowiekowi*, w: Z. Marek (red.), *W służbie człowiekowi. Studium duszpastersko-katechetyczne*, Kraków 1991, s. 65.

² M. Nowak, *O wartościach chrześcijańskich w wychowaniu*, „Kultura i Edukacja” 2 (1992), s. 2.

wania różnych problemów nurtujących środowisko szkolne. Praca katechety we wspólnocie klasowej jest na tyle trudna, że domaga się od niego świadectwa, a nie tylko werbalnych pouczeń. On zdaje sobie sprawę z tego, że ma formować młodych ludzi w katolickim duchu, aby w przyszłości mogli odpowiadać za swe czyny przed Bogiem i Kościołem, Narodem i własną rodziną, którą założy.

Trzeba przyznać, że nie wszyscy katecheci posiadają predyspozycje pedagogiczno-duszpasterskie, które są niezbędne w prowadzeniu lekcji religii. Nie zawsze w tych kwestiach jest wystarczająca posiadana w domu literatura przedmiotu. Konieczny jest w tej pracy odpowiedni talent, który po części może być wartością wrodzoną, ale też i nabytą poprzez osobiste doświadczenia i systematyczną pracę dydaktyczno-wychowawczą. Katecheta powinien nie tylko obserwować swych uczniów, ale również wsłuchiwać się w ich głos, a także nauczycieli katolickich i życzliwych rodziców. To umacnia jego autorytet i zbliża do tych, z którymi spotyka się w szkole.

Jeżeli praca dydaktyczna w klasie harmonizuje z posiadaną wiedzą pedagogiczną, daje wystarczające wyniki wychowawcze i przyczynia się do umocnienia katolickiej formacji uczniów, którzy chętnie przychodzą na katechezy, jeżeli są prowadzone metodycznie i ciekawie. Każda lekcja religii może wpływać na kształtowanie młodego charakteru i budowanie pozytywnej osobowości. Nie jest to łatwe zadanie dla katechety, gdyż uczniowie mają własne zainteresowania, które nie zawsze prowadzą do wspólnego dialogu.

W związku z powyższym katecheta potrzebuje wiele czasu, by poznać uczniów przychodzących na lekcje. Niestety, dwie lekcje w tygodniu, to zbyt mało na indywidualną pracę formacyjną. Katecheta wiele czasu poświęca na pracę poza szkołą. Kapłani są związani z parafią, a świeccy posiadają własne rodziny. Są to środowiska, z których nie mogą być zwolnieni dla dobra szkoły³.

Katecheta korzysta na swoich zajęciach w klasie z różnych pomocy dydaktycznych. Jedne z nich są w gabinecie szkolnym, ale inne musi sam przynosić, jeżeli w ogóle je posiada. Są one zróżnicowane pod względem przydatności w poszczególnych klasach. W grupie młodszych uczniów wykorzystuje się te, które oddziałują na wzrok i wyobraźnię, a u starszych na intelekt i osobistą dociekliwość. Środki dydaktyczne wpływają na pobudzenie zainteresowań sprawami podawanymi na katechezie. W ten sposób przyczyniają się do zachowania spokoju w klasie. Wśród uczniów są różni, bardzo weseli, odważni w stawianiu pytań i śmiali w odpowiadaniu, ale bywają też lękliwi, powolni i nerwowi.

Katechizujący musi liczyć się z ich reakcjami. Chcąc panować nad całością, czasem starczy ostre spojrzenie i zmiana barwy głosu, ale niekiedy trzeba słownie

³J. Kraszewski, *Wychowawcze aspekty katechezy*, „Wychowawca” 7 (1995), s. 2.

upominać, a nawet skarcić. Wymaga to sztuki znalezienia odpowiedniej metody lub mocniejszych argumentów. Efekty na katechezie są w dużym stopniu uzależnione od posiadanego autorytetu w szkole i klasie. Właściwy kontakt z uczniami daje dobre rezultaty i umocnienia wzajemnej więzi.

Akceptacja katechety w klasie na ogół przechodzi pewne etapy. Nie w każdej grupie jest on od razu przyjęty. Uczniowie są dość krytyczni i obserwują jego poczynania na terenie szkoły. Kiedy przychodzi do klasy ze swoim programem nauczania religii, wiedzą, jaką ma on tu pełnić rolę. Z powyższego powodu obserwują go i oceniają jego wiarę i zaangażowanie religijne, elokwencję i kulturę ducha, charakter i naturalne uzdolnienia. Dopiero po jakimś czasie poddają się jego sugestiom i wychowawczym wskazaniom. Najistotniejsze w tym jest codzienne jego świadectwo życia pod względem moralnym i przywiązania do Kościoła. To głównie decyduje o jego autorytecie w całym środowisku szkolnym⁴.

Żadne słowo katechety czy też gest nie uchodzi uwagi uczniów, nawet wtedy gdy wydaje mu się, że są czymś innym zaabsorbowani. Niekoniecznie oni zaraz tym się podzielą czy powiedzą, co przypadkiem u niego spostrzegli lub usłyszeli. Któregoś jednak dnia przy jakiejś okazji lub lekcji udowodnią mu, jak dobrą mają pamięć. Umysł młodych rejestruje wszystko jak taśma magnetofonowa. Katecheta stale jest postrzegany na terenie klasy i szkoły, a nawet poza nią. U jednych zdobywa sympatię, a inni mają chęć go krytykować. Wiele zależy od ich osobistego nastawienia do katechety, wychowania domowego i posiadanej kultury.

Katecheta na ogół przychodzi do swych uczniów z wielką życzliwością. Jego miłość do dzieci i młodzieży wynika z zamiłowania do pracy w szkole i posłania ewangelicznego. Dostrzega w tym środowisku gorliwych i przeciętnych, zdrowych i chorujących, bogatszych i biednych, z własnej parafii i dochodzących. Pragnie wszystkich równo traktować, bo uczniowie są bardzo na to uwrażliwieni. Jest to jednak trudne podczas stawiania uwag i stopni, odnoszenia się w czasie lekcji i przerw. Choć uczeń chętnie podejmujący rozmowę i posiadający głębszą wiedzę jest dla katechety miłszy, jednak pozostali nie mogą być przez niego pomijani czy zapomniani.

Poczynania katechety w danej klasie wymagają pewnej logiki. Nie mogą w nich pojawiać się jakieś sprzeczności w stosunku do tego, co głosi i czego naucza. Delikatną sprawą jest ocenianie uczniów, bo jedni choć są słabsi w nauce, ale gorliwsi w praktykach religijnych, inni leniwi, choć posiadają bardzo dobre warunki w domu. Są też ubodzy pod względem materialnym i takim trzeba pomagać. Nie jest dobrze, jeśli katecheta ulega czyimś sugestiom na niekorzyść ucznia, bo to budzi u młodych niepewność. Oni domagają się od niego stałości i konsekwencji, a wszelka podejmowana zmiana musi posiadać silne argumenty.

⁴ A. Strzałkowska, *Wychowanie do wartości*, „Wychowawca” 7 (1997), s. 2.

Zbyt częste uwagi wychowawcze przekazywane podczas lekcji nie umacniają autorytetu nauczającego. Takie postępowanie osłabia jego zaufanie. Choć tu nie chodzi o „kamienną powagę i żelazne decyzje”⁵, jednak muszą być zachowywane podstawowe zasady szkolnego regulaminu. Katecheta ma wyróżniać się w znacznym stopniu wyrozumiałością, życzliwością i poszanowaniem uczniów w okresie wzrastania. W tym celu unika na katechezie podnoszenia głosu. To, co wydaje mu się czymś naturalnym, dla uczniów może być przykre. Każda uwaga wymaga przemyślenia, bo w przeciwnej sytuacji traci na swej skuteczności, a nawet osłabia autorytet.

Uczniowie domagają się w rozmowie prawdy i oczekują jej od swego katechety. Ona ma być podawana w prostej formie i w sposób zrozumiały. W dialogu nie może on wyśmiewać żadnej wypowiedzi ani młodzieńczych przyzwyczajęń czy określeń regionalnych. Nauczający ma z całą powagą słuchać tego, co oni chcą przekazać, a nawet tym się przejąć i wyrazić swoją opinię. Niekiedy to może być radość albo smutek czy nawet ból. Przez taką postawę katecheta zdobywa szacunek, należną powagę i autorytet.

Wszelkie moralizowanie na lekcjach nudzi uczniów i zniechęca ich do słuchania. Takim sposobem nie zmusi młodych do frekwencji w katechizacji. Ponieważ lekcje religii nie są przedmiotem obowiązkowym, katecheta może pozyskiwać uczniów wyłącznie swą serdecznością i właściwą metodą nauczania. Konieczny jest tu dialog w ramach omawianego tematu. Nie uszczupla to niezbędnej stanowczości katechety ani nie zaniża jego powagi. Podczas przeprowadzania lekcji jedynie on jest przewodnikiem i nauczycielem, ale zawsze w grupie klasowej i razem z nimi rozwiązuje problemy tematyczne. W takiej sytuacji lekcje kończą się miłym i pozytywnym akcentem, właściwym przeżyciem i chęcią ponownego spotkania się w klasie.

Ważnym czynnikiem warunkującym powagę i autorytet katechety jest jego postawa moralna. Uczniowie, choć sami w tej kwestii nie domagają, cenią sobie takiego katechety, który jest uczciwy, sprawiedliwy, odpowiedzialny, obowiązkowy, wrażliwy na krzywdę drugiego, współczujący w nieszczęściu, prawdomówny, życzliwy i tolerancyjny. Tylko wówczas on im imponuje i mają dla niego uznanie, szanują go i jest w pewnym sensie wzorem do naśladowania.

Uczniowie uczęszczający na katechizację w szkole poszukują pewnych ideałów. Nierzadko czerpią je z laickich mass mediów. Katecheta również może im w tym pomóc przez ukazywanie wzorów ze świata Biblii i historii Kościoła oraz dziejów własnego Narodu. Są to postacie nie budzące żadnych wątpliwości pod

⁵ J. Korczak, *Jak kochać dziecko*, w: tenże, *Wybór pism*, t. III, Warszawa 1958, s. 12.

względem wiary i chrześcijańskiej moralności. Niektóre z nich długo pozostają we wspomnieniach i przywołuje się je w pamięci nawet po ukończeniu szkoły. Do takich zalicza się świętych i błogosławionych oraz bohaterów narodowych.

Zdolności oratorskie i osobiste talenty, choć są bardzo przydatne katecheci jednak nie należą do najważniejszych cech jego osobowości. Ważniejsze jest wewnętrzne powołanie do ewangelizowania współczesnego świata, zwłaszcza ludzi młodych uczęszczających jeszcze do szkoły. Wiara w Boga i służenie uczniom w drodze do świętości stanowią najwyższą wartość katechety. Jest to również podstawowy czynnik decydujący o jego autorytecie w klasie i całej szkole.

Katecheta z talentem pedagogicznym i taktem wychowawczym może wiele dobrego zdziałać w szkole, a przez kolejne lata nauczania nabyć wprawę i łatwość w formacji młodych katolików. Włącza się on w wielką rodzinę szkolnych pedagogów i gorliwych nauczycieli. Z tego tytułu pełni ważną funkcję w odniesieniu do Kościoła i parafii, rodziców i szkoły. W klasie może budować „domowy Kościół” i umacniać „królestwo Chrystusa”⁶.

Właściwy stosunek do życia i jego przejawów – to istotna postawa szkolnego katechety, który autentycznie poświęca się dla uczniów, by dobrze ich przygotować do nadchodzących czasów, w których trzeba będzie przeciwstawiać się złu. Katecheta nie uczy dzieci i młodzieży dla siebie czy własnej satysfakcji, ale dla większej chwały Boga. Pragnie uświęcać młodych katolików i przygotować ich do odpowiedzialnego życia. Niekiedy pomagają mu w tym życzliwi nauczyciele i pedagodzy szkolni, a także rodzice, którym zależy, by ich dzieci wzrastały w pełnym bezpieczeństwie. Katecheta w klasowej wspólnotce jest ewangelizatorem na podobieństwo „Dobrego Pasterza” (J 10,11).

2. UCZNIOWIE W KATECHIZOWANEJ WSPÓLNOCIE KLASOWEJ

Katecheta przychodzi na swoje zajęcia do konkretnej klasy w szkole. Są tam uczniowie, którzy tworzą określoną wspólnotę. Jeśli jest wyposażona w wystarczające pomoce naukowe, wszyscy czują się dobrze. Klasa szkolna jest dla katechety salą wykładową, a dla uczniów miejscem słuchania słowa Bożego. Pomieszczenie klasowe ułatwia w skupieniu i koncentrowaniu się nad określonym tematem. Ze względu na to, że uczniowie tworzą jedną grupę wyznaniową, mają jeden i ten sam cel: uczenie się religii katolickiej.

We wspólnotce klasowej wytwarza się specjalny klimat wzajemnego szacunku i miłości koleżeńskiej. Wówczas uczniowie są dla siebie życzliwi, a w razie po-

⁶ P. Poręba, *Rodzina chrześcijańska „małym Kościołem”*, w: F. Adamski (red.), *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Kraków 1982, s. 182.

trzeby pomagają sobie bez jakichkolwiek uprzedzeń. Nie znaczy to, że są jedno-myślni pod względem zachowania i pożądanej karności. Zdarzają się w tej dziedzi- nie jakieś rozbieżności, co przeszkadza katechecie w prowadzeniu lekcji. Istotną rolę odgrywa w klasie lider i on nadaje odpowiedni ton całej wspólnotcie. Może to być bardzo korzystne dla prowadzącego zajęcia lub budzące zastrzeżenia wychowawcze.

Wspólnota klasowa obserwuje katechetę i dość krytycznie ocenia jego sposób bycia i mówienia. Dla jednych może budzić podziw, a dla innych stać się przy- czyną krytyki. Każdy sposób jego nauczania, choćby był najbardziej oryginalny, znajdzie zwolenników i przeciwników. Na tym polega różnorodność wspólnoty klasowej. Jest to zjawisko powszechnie występujące, z którym katecheta może się stykać. Podobnie dzieje się na innych lekcjach szkolnych, choć mogą w tej dzie- dzinie zachodzić pewne różnice ze względu na konsekwencje, gdyż oceny z kate- chezy nie wlicza się do średniej nauczania ucznia. Z tego powodu frekwencja na katechezie nie musi być pełna, a zachowanie niektórych może budzić znaczne za- strzeżenia. Wiele w tej kwestii zależy od samego katechety i jego autorytetu we wspólnotcie klasowej. On może mobilizować uczniów do przychodzenia lub nie- poprawnych zniechęcać⁷.

Nikt z uczniów nie wątpi, że katecheta jest osobą wykształconą teologicznie i posiada w tej dziedzinie największą wiedzę w szkole. Jest też związany z okre- śloną parafią. Zależnie od położenia terytorialnego szkoły, uczniowie mogą spoty- kać się z katechetą w tym samym kościele na niedzielnej Mszy św. Z powyższego powodu może on w klasie nawiązywać do niedzielnych kazań lub ogłoszeń para- fialnych. To wiąże uczniowską wspólnotę z parafią i mobilizuje ją na katechezie.

W wielu szkołach katecheta wyraźnie zabiega o niezbędne wyposażenie w po- moce dydaktyczne, by lepiej móc przeprowadzać katechezę. Pomagają mu w tym uczniowie. Czasem chodzi tu o mapę Ziemi Świętej, rzutnik czy zasłonę na okna. Staranie się o takie czy podobne pomoce dydaktyczne jest wyrazem troski kate- chety o to, by uczniowie jak najwięcej skorzystali z lekcji, a także miłości do nich, choć nie wszyscy to jednakowo doceniają. Część uczniów wyraźnie przeżywa w swoim dojrzewaniu kryzys wszelkich autorytetów. Odrzuca przestrogi dorosłych, a więc pouczenia katechetów i nauczycieli, a nawet osób najbardziej im życzli- wych⁸.

Uczniowie na ogół znają zadania katechety i wiedzą, jaką rolę on spełnia w szko- le oraz z czyjego posłannictwa tu przychodzi. Jedni są mu za to wdzięczni, a inni nie przywiązują do tego żadnej wagi, bo jest im to obojętne. Grupa doceniająca pracę katechety wyraża podziw i szacunek. W ich oczach jego autorytet jest tak

⁷Z. Marek, *Wychować do wiary*, Kraków 1996, s. 106.

⁸T. Ruciński, *Autorytet kwestionowany czy poszukiwany*, „Wychowawca” 2 (1999), s. 9.

wielki, że co poleca, starają się wykonać, gdyż w przeciwnej sytuacji mogłoby to być wielkim nietaktem. Oni z uwagą słuchają go na katechezie i angażują się na każdej lekcji.

Tam, gdzie klasa jest nastawiona pozytywnie do katechety, panuje ogólne zadowolenie z przeprowadzonej lekcji. To podnosi go na duchu i dodaje zapału do przygotowania następnego tematu. Powraca on ze szkoły z zadowoleniem i nie odczuwa psychicznego zmęczenia. Tacy uczniowie chętnie uczestniczą w katechezie i nie nudzą się nawet przy omawianiu trudnych tematów.

Dobry katecheta idzie do szkoły w poczuciu pełnej odpowiedzialności przed Bogiem, własnym sumieniem i swoimi przełożonymi. Pracę swą traktuje jako powołanie otrzymane od Boga w darze, by głosić Ewangelię osobom tworzącym szkolne środowisko. Są to nauczyciele i uczniowie, a nawet pośrednio rodzice i osoby miejscowej administracji. Wszyscy to odczuwają po jego mowie, trosce i zachowaniu, stylu bycia w klasie i szkole. Do wszystkich odnosi się serdecznie, gdyż uważa, że na to zasługują. Przychodzący na lekcje religii nie są przez nikogo do tego zmuszani. Czynią to z własnego wyboru, bo tak pragną, a nawet innych zachęcają. W wielu sytuacjach katecheta wyraża swój podziw, jeśli w trudnych warunkach przychodzą do szkoły na swe zajęcia. Niekiedy wiąże się to z kapryśną pogodą, deszczami jesiennymi lub mroźnymi dniami w zimie.

Gorliwi uczniowie przygotowują swą klasę na przyjście katechety – wietrzą ją, ścierają tablicę, uzupełniają zapasy kredy potrzebnej do pisania, przeglądają swe zeszyty i kartkują podręczniki. To wszystko ma swe pozytywne znaczenie w budowaniu wspólnoty klasowej. W wielu sytuacjach katecheta jest inspiratorem różnych wycieczek i pielgrzymek, na które uczniowie chętnie się zapisują. To wszystko zachęca ich do odpowiedniej pilności, wiąże z parafią, a w konsekwencji z Kościołem. Katecheta jest z tego powodu nie tylko lubiany, ale nawet podziwiany.

Czasem uczniowie zestawiają swego katechetę z innymi nauczycielami. Uchodzi to za przejaw normalny i dość zrozumiały, gdyż zaliczają go do grona pedagogicznego w swej szkole. W niektórych sytuacjach rzeczywiście zachowuje się on jak przeciętny nauczyciel, bo bierze udział w posiedzeniach rady pedagogicznej, przebywa w pokoju dla nauczających lub dyżuruje na korytarzu w czasie przerwy, podobnie ocenia i sprawdza obecność, czyni uwagi wychowawcze, uczestniczy w akademiach oraz otrzymuje miesięczne pensje.

W ocenie wspólnoty klasowej katecheta jest nauczycielem szkolnym, ale innym niż pozostali, gdyż od niego oczekuje się nie tylko przykładu pod względem moralnym, ale przede wszystkim wiary i zaangażowania w praktykach religijnych. Ma to swoje znaczenie wychowawcze. Dla wielu postawa katechety robi większe wrażenie niż cała seria pouczeń na lekcjach. Nie jest obojętne dla wspólnoty uczniowskiej, jak on zachowuje się poza szkołą, a więc w życiu prywatnym i parafialnym, jaki ma stosunek do palenia tytoniu i picia alkoholu. On jest stale na

„świeczniku” (Łk 11,33) życia publicznego, zwłaszcza w mniejszych środowiskach ludzkich.

Jeśli klasa spostrzega go pozytywnie i tak ocenia w każdej sytuacji życiowej, staje się osobą godną naśladowania. Może też być dla niektórych powodem do osobistych przemyśleń nad własnym powołaniem życiowym, by stać się w przyszłości podobnym katechetą w kapłaństwie lub w obranym zakonie, albo w stanie świeckim. Wysilek wychowawczy dobrego katechety na ogół nie marnuje się, owszem, może promieniować na długie lata, kiedy się je wspomina przy różnych okazjach.

Wspólnota klasowa chce być przekonana, że to, co mówi katecheta, sam czyni z przekonania. Chodzi tu o pewne prawdy dogmatyczne, których nie można udowodnić, lecz trzeba w nie uwierzyć. W niektórych sytuacjach jego rola jest trudna, ponieważ młode pokolenie oczekuje dowodu, matematycznego sprawdzianu i eksperymentu. Przejawia ono fizykalne myślenie i biologiczne nastawienie do życia oraz przelicza czas poświęcony na praktyki religijne pod kątem opłacalności ekonomicznej. Z powyższego powodu domaga się krótkich nabożeństw i encyklopedycznych pouczeń, tak w szkole, jak i w kościele⁹.

Obecność katechety we wspólnocie klasowej jest czynnikiem konstruktywnym pod względem wychowawczym. Spełnia on swoją misję w imieniu Kościoła i parafii, a także szkoły i miejscowego pedagoga. Nie jest jednak sobowtórem proboszcza i dyrektora szkoły, lecz zachowuje własną indywidualność i oryginalność. Jest wolny w doborze metod nauczania i w stylu przeprowadzania lekcji. Może być osobą twórczą, stale doksztalającą się i zdobywającą coraz wyższe kwalifikacje nauczycielskie. Choć posiada własne słabości ludzkie i nosi na sobie brzemień grzechu pierworodnego, przez wielu jest podziwiany, godny szacunku, a nawet naśladowania. Często podobnie odbiera go wspólnota klasowa. W każdej sytuacji stara się być normalnym człowiekiem, który przychodzi do szkoły, by uczyć zasad wiary i chrześcijańskiej moralności oraz dawać świadectwo o Chrystusie.

We wspólnocie klasowej są różni uczniowie, przeciętni i wyróżniający się, łagodni i agresywni, zdrowi i chorzy, dziewczęta i chłopcy, słuchający i przeszkadzający, punktualni i spóźniający się, pobożni i zaniedbani religijnie. Katecheta dostrzega tę różnorodność charakterów i osobowości uczniów. Choć dla wszystkich stara się być jednakowo dobry, jednak nierzadko zdarza się, że w stosunku do niektórych jest bardziej pobłażliwy. Odnosi się do takich zbyt łagodnie i z dużym wyrozumieniem.

⁹J. Dobrzyńska, *Współczesne kierunki wychowawcze*, „Wychowawca” 2 (1999), s. 15.

Uczniowie w danej klasie pragną sprawiedliwości i obiektywności. Wszelkie nieracjonalne wyróżnienia źle odbierają. Powoduje to zniechęcenie do pracy i przychodzenia na lekcje. Niezauważeni uczniowie czują się pokrzywdzeni i odsuwają się od katechety. Inni dla zwrócenia na siebie większej uwagi zachowują się „nieznośnie”, naruszają spokój na lekcjach, a nawet robią coś na złość swoim kolegom. Tacy wolą być skarceni niż niezauważeni. Jeśli katecheta spostrzeżga takie zachowania, powinien wyciągać z tego odpowiednie wnioski i szukać rozwiązania problemu.

Wspólnota klasowa na ogół przyjmuje katechetę do swego grona z zadowoleniem. Pragnie sprzyjać mu w przeprowadzaniu lekcji. Podejmuje różne zadania i zabiega o to, aby wszyscy byli zadowoleni. Jedynie jednostki mogą wywoływać szereg zachowań destruktywnych społecznie. Z tego powodu narażają się na liczne upomnienia, a to wyzwala w nich stany złości i pragnienie odegrania się na innych. Stają się agresywni na skutek braku „sukcesów”, zniechęcają się i rezygnują z katechezy. Jest to dla katechety przykry objaw, bo nie może z takimi uczniami osiągnąć porozumienia.

Nie zawsze i nie w każdej klasie jest tak podczas przeprowadzania lekcji. Niekiedy sami uczniowie potrafią uspokoić hałaśliwych. Jednak bez katechety niewiele osiągają, gdyż mają zbyt mały autorytet. Wymagana jest tu jego ingerencja, aby takich uczniów pozyskać wychowawczo i przekonać, że źle postępują. Czasem udaje mu się to, bo na dalszych katechezach zachowują się bez zastrzeżeń. W przeciwnej sytuacji mogliby oni wejść w środowisko rówieśnicze spoza kręgu szkolnego, gdzie nie przestrzega się norm moralnych ani nie zachowuje praktyk religijnych.

Katecheta szkolny pełni rolę duszpasterza w stosunku do wszystkich uczniów i każdego nauczyciela. Stara się ich traktować poważnie i odnosić serdecznie. W ten sposób oddziałuje on na całą wspólnotę szkolną. To umacnia jego autorytet i pośrednio przyczynia się do akceptacji w danym środowisku. On wzbudza sympatię, wpływa na rozwój życia moralnego i ubogaca wiarę. Uznanie dla takiego katechety nie musi wyrażać się w słowach pochwalnych czy w oficjalnych wyróżnieniach, ale starczy, jeśli każdy jest mu przychylny i życzliwy. Szkoła jest dla katechety nie tylko miejscem pracy, ale również środowiskiem oddziaływań duszpasterskich.

ODDZIAŁYWANIE KATECHETY NA ŚRODOWISKO SZKOLNE

Rola katechety w szkolnym środowisku jest znaczna, choć nie każdy nauczyciel i uczeń to zauważa. Nie ogranicza się ona jedynie do przekazu zasad wiary i moralności, ale daje on świadectwo Prawdzie. Obserwują go nauczyciele i uczniowie, czasem podziwiają, a niekiedy krytykują. Jest postrzegany nie tylko w klasie, ale również podczas przerw międzylekcyjnych, w pokoju nauczycielskim i na po-

dwórzem szkolnym, w drodze do pracy i po jej ukończeniu. Interesują się tym, co mówi i jak ocenia dane wydarzenia, jaki ma stosunek do polityki i życia społecznego, jak rozmawia z uczniami i nauczycielami, jakich słów używa przy powitaniu i pożegnaniu, czy jest postępowy lub o tradycyjnych poglądach. Jego obecność w szkole nie jest obojętna. Zdecydowanie jest osobą pożądaną i dlatego budzi tak duże zainteresowanie, choć nie zawsze mówi się o nim oficjalnie.

Katecheta, chcąc być akceptowany w szkolnym środowisku, musi wyróżniać się wewnętrzną harmonią ducha, tzn. tak postępować, jak naucza i jak tego oczekuje Kościół. Szkoła jest dla niego środowiskiem podatnym na działania duszpasterskie. On ma świadomość, że w niektórych sytuacjach religijno-moralnych musi zająć wyraźne stanowisko zgodnie z własnym sumieniem. Nie może ganić dobra ani pochylać zła. Musi bronić słabych i pomagać biednym. Tu zdobywa życiowe doświadczenie i staje się duchowym przewodnikiem, choć w różnym stopniu w odniesieniu do poszczególnych osób¹⁰.

Rodzice również interesują się szkolnym katechetą. Nie każdy go zna w takim samym stopniu, gdyż nie ze wszystkimi rozmawia. Więcej o nim wiedzą z opowiadań swoich dzieci. Jedni oceniają go jako osobę łagodną i życzliwą dla wszystkich, a inni surową i wymagającą. Różnorodność opinii zależy od zaangażowania się uczniów w katechezę. Pilni i wzorowi mówią dobrze o swym katechecie, niedbali i zaniedbani gorzej go określają. Na ogół rodzice są zadowoleni z obecności katechety w szkole. Większość popiera jego wymagania w odniesieniu do uczniów. Ufa mu i powierza swoje dzieci jego nauczaniu i wychowaniu. W ten sposób wspiera środowisko szkolne, w którym pracuje katecheta.

Katecheta ma świadomość, że jednym z najbardziej decydujących czynników w środowisku szkolnym jest wzajemna współpraca, tak na poziomie nauczycielskim, jak i uczniowskim. On również wszystkich obserwuje i reaguje na ich bodźce. Słyszy różne wyrażenia i odnoszenie się do siebie. Często jest świadkiem krytyki panującej rzeczywistości i wzdychania za lepszym światem. Choć wiele słyszy i widzi, musi zachowywać dystans do obiegowych opinii, opartych na pogłoskach i zasłyszaniach. Nie może stawać po żadnej stronie ani opowiadać się za jakąś partią polityczną. Musi zachowywać stanowisko neutralne, jeśli ma być dla wszystkich duchową ostoją.

Powyższe stanowisko katecheta zachowuje na każdej swej lekcji, bo inaczej nie spełniłby swego zadania. On nie tyle wypełnia swój zawód, co raczej realizuje własne powołanie. Dotyczy ono nie tylko poziomu szkolnego nauczania religii, ale także formacji moralnej i życia chrześcijańskiego. Aktualnie ucząc dzieci i mło-

¹⁰ A. Solak, *Czowiek i jego wychowanie*, Tarnów 2001, s. 114.

dzień, bierze również pod uwagę ich życie w dorosłości. Pragnie przygotować młode pokolenie dla Narodu i Kościoła, parafii i lokalnego środowiska, przyszłych małżeństw i rodzin. Choć po ukończeniu szkoły nie będzie już w taki sam sposób spotykać się z nimi, pozostanie u nich jedynie we wspomnieniach. Z powyższego powodu musi zachowywać jednoznaczną postawę, wyróżniać się gorliwością i praktyczną wiarą.

Praca katechety w szkolnym środowisku nie należy do łatwych, gdyż spotyka tu ludzi o różnych charakterach i zapatrywaniach. Odnosi się to głównie do nauczycieli. Wśród nich jest wiele uprzedzeń i niesprawdzonych opinii. Są też bardzo zżyci, zaprzyjaźnieni i oddani, chętni do pomocy i nieoczekujący uznania za ponoszony trud. Katecheta wychowuje uczniów i nie liczy się z nakładem czasowym czy ekonomicznym. Oni stawiają mu wymagania, aby na bieżąco orientował się w różnych dziedzinach życia. Zachęcają ich do tego różne kolorowe czasopiśma, młodzieżowe programy telewizyjne i wybrane audycje radiowe. Nie zawsze one odpowiadają katolickim normom wychowywania, na które zwraca się uwagę przy okazji prowadzonej katechezy¹¹.

Katecheta spotyka się w szkolnym środowisku z różnymi nauczycielami i uczniami. Z każdym pragnie porozmawiać, czasem kogoś o coś poprosić i wszystkich Bogu polecać w swoich modlitwach. Okazywanie szacunku wobec katechety przejawia się w różnych formach. Niektóre z nich są czysto laickie, bez akcentów religijnych. Zauważa się to przy pozdrowieniach lub pożegnaniach. Niekiedy jest to wyrazem codziennego nawyku we własnym środowisku lub traktowania katechety na równi z innymi nauczycielami.

Takie i podobne zdarzenia, choć nie są częste w szkole, ale istnieją. Katecheta z tego powodu nie może okazywać zagniewania, lecz cierpliwie ewangelizować to środowisko swoją postawą. Bardzo pomocne dla tej sprawy jest nawiązywanie życzliwych rozmów, zwłaszcza między lekcjami w pokoju nauczycielskim lub na korytarzu. Wielu chętnie podejmuje tematykę religijną lub ogólnokościelną czy parafialną. Przy takiej okazji rozmówcy otwierają się wewnątrznie i stają się z każdym dniem życzliwsi wobec katechety.

Niezmiernie ważnym czynnikiem w szkolnym środowisku jest poziom osobistej kultury wyrażany w rozmowie koleżeńskiej lub w sposobie bycia na lekcjach i przerwach. Im więcej zwraca się uwagi na jej poziom, tym łatwiej ze wszystkimi współpracować. Wszyscy czują się w takiej szkole dość swobodnie, a katecheta może podejmować dialog z chętnymi do rozmowy, a nawet słuchać ich osobistych zmartwień lub radości. Sam też przy tej okazji przyjmuje wyrazy życzliwości. Taki stosunek do otoczenia nadaje swoisty urok, sublimuje złe odruchy i zachęca do

¹¹ E. Mitek, *Potrzeba katechizowania rodzin*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 1 (2003), s. 59.

pracy nad sobą. U katechety to harmonizuje z wykonywaną pracą i osobistą wiarą. Jego kultura promieniuje na całe środowisko szkolne, a ludzi tam spotkanych ocenia z poczuciem odpowiedzialności.

Katecheta na ogół jest mile widziany w środowisku szkolnym. On może wprowadzać pokój między ludźmi i łagodzić nieakceptowane społecznie obyczaje. Uczniów zachęca do pracy nad własnym charakterem i kształtuje ich światopogląd. Nie może jednak zezwalać na żadnego rodzaju poufałości ani z nauczycielami, ani uczniami. Jeśli to jest kapłan, dla wszystkich pozostaje ojcem duchownym. Relacje pomiędzy nimi mają wynikać z chrześcijańskiego nastawienia do bliźnich. Nie jest też wskazany sztuczny dystans, surowość i chłód uczuciowy, bo to nie daje oczekiwanych wyników wychowawczych ani duszpasterskich.

Katecheta dobrze się czuje w tym środowisku szkolnym, gdzie wspierają go duchowo nauczyciele, a rodzice odnoszą się z wielką życzliwością, co wyraża się m.in. w modlitwie za niego. Zjawisko takie jest spotykane w tych szkołach, w których pracują katoliccy nauczyciele i pedagodzy, a rodzice znajdują czas na religijną formację swoich dzieci. Tam wszyscy darzą się szacunkiem i nie podważa się autorytetów w obecności innych osób. Wzajemna pomoc i szczerą życzliwość pozytywnie świadczy o szkolnym środowisku.

ZAKOŃCZENIE

Wychowanie katolickie dzieci i młodzieży jest procesem bardzo długim. Rozpoczyna się w rodzinie, a w odpowiednim czasie jest wspierane przez parafię i szkołę, w której pracuje katecheta. Jego rola jest tak ważna, że nie może być zastępowana przez świeckiego nauczyciela z innego przedmiotu. Od początku roku szkolnego oczekują go uczniowie w każdej klasie i na wszystkich poziomach nauczania. Przychodzi do dzieci i młodzieży z misją kanoniczną otrzymaną od biskupa, który ufa, że on wywiąże się ze swoich zadań zgodnie z oczekiwaniem Kościoła. Szkoła jest dla katechety środowiskiem „nowej ewangelizacji” Choć posłany on jest głównie do uczniów, nie może być obojętny wobec grona nauczycielskiego i szkolnych pedagogów, a nawet rodziców katechizowanych uczniów.

Praca katechety nie ustaje z zakończeniem roku szkolnego, ale przedłuża się na kolejny czas, choć w nieco innej formie. On w dalszym ciągu służy swoim uczniom dobrą radą i wspiera ich na miarę swoich możliwości. Wakacyjne duszpasterstwo dzieci i młodzieży dotyczy w pierwszym rzędzie praktyk religijnych i życia moralnego. Mogą mu w tym pomagać inne osoby z parafii. Niekiedy są to rodzice, którzy dysponują wolnym czasem i mogą być przydatni w organizowaniu różnych pielgrzymek.

Niełatwo zostać dobrym katechetą. Potrzebne są studia teologiczno-pedagogiczne, umiłowanie tej pracy i chęć poświęcenia się młodemu pokoleniu. Katecheta musi wyróżniać się bogatą osobowością i posiadać talent pedagogiczny. Szkoła nie może być dla niego wyłącznie miejscem pracy, gdzie otrzymuje się pensję, a czasem wyróżnienia i awans. Jego praca to swoisty rodzaj powołania Bożego i odpowiedź na słowa Jezusa: „Idźcie i nauczajcie” (Mt 28,19). Praca katechety w szkole to ewangelizowanie młodego pokolenia, by nie ulegało pokusie laicyzacji i liberalizacji nie tylko w zakresie chrześcijańskich obyczajów, lecz stale wzrastało w duchu dziecięstwa Bożego.

Zusammenfassung

Die junge Generation bedürft einer ständigen Erziehung, damit sie zur Fülle des Menschenseins wachsen kann. Die Pflicht, sie zu erziehen, liegt von allem an Seite der Eltern. Doch, wenn das Kind das Schulalter erreicht, übernehmen die Mühe teilweise auch die Lehrer. Unter den Lehrern und Erziehern befindet sich auch der Katechet.

Die Rolle des Religionslehrers in der Schule hat eine besondere Bedeutung. Er kommt im Auftrag seines Bischofs, um den Schülern das religiöse Wissen zu vermitteln und sie im Geiste der katholischen Pädagogie zu bilden. Er trifft sich mit ihnen in der Klasse und belehrt, wie man an Gott glauben und die Regeln der christlichen Moral beachten soll.

Der Katechet ist der geistige Führer nicht nur für die Schüler, sondern auch für die katholischen Lehrer. Er arbeitet mit ihnen zum Besten des ganzen Schulmilieus zusammen. Seine Autorität ist hier allgemein anerkannt und akzeptiert von denen, die ihren Glauben vertiefen wollen.